



1001-8.TK.70.2022

SK 45/22

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną J K. o stwierdzenie, że art. 292 w związku z art. 172, art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.) „w zakresie, w jakim stanowią one podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz W. Sp. z.o.o.”, jest niezgodny z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3; art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1; art. 21 ust. 1; art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący jest właścicielem nieruchomości, na której znajdują się urządzenia przesyłowe, służące do przesyłania wody –

Skarżący wniósł do Sądu Rejonowego w C o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305¹ i art. 305² § 2 k.c. Sąd ten, postanowieniem z dnia listopada 2020 r., sygn. , oddalił wniosek. W toku postępowania sąd pierwszej instancji przesłankowo stwierdził, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Sąd nie ustalił jednak bezspornie początkowej daty objęcia w posiadanie tej służebności, wskazując w uzasadnieniu powołanego rozstrzygnięcia, że – w świetle przeprowadzonych dowodów – mogło to nastąpić „w końcu lat sześćdziesiątych” XX w. lub w dniu grudnia 1979 r. W przypadku przyjęcia pierwszej opcji należałoby – zdaniem Sądu – uznać, że do zasiedzenia tej służebności doszło na rzecz Skarbu Państwa (poprzednika prawnego W. Sp. z o.o.) najpóźniej w dniu 1 stycznia 1990 r. (po upływie dwudziestoletniego okresu posiadania w złej wierze, wystarczającego – w myśl obowiązujących w tej dacie przepisów – do nabycia owej służebności), gdyby zaś przyjąć, że początek posiadania służebności przypadł na dzień grudnia 1979 r., jej zasiedzenie nastąpiło w dniu 1 stycznia 2010 r. – na rzecz W. Sp. z o.o. Sąd pierwszej instancji uznał, iż – bez względu na przyjęcie którejś z przedstawionych wersji – „nie budzi wątpliwości, że do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu doszło, co czyni wniosek (o ustano-

wienie służebności przesyłu – przyp. wł.) bezzasadnym” (uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w C z dnia listopada 2020 r., sygn. , s. 4).

Złożoną przez Skarżącego apelację oddalił Sąd Okręgowy w B postanowieniem z dnia kwietnia 2021 r., sygn. , w całości podzielną ocenę dowodów, ustalenia faktyczne i stanowisko prawne sądu pierwszej instancji. Sąd apelacyjny podkreślił, iż przedmiotem postępowania nie było dokładne ustalenie treści służebności, jaką zasiedziało uczestnik (W. Sp. z o.o.), gdyż postępowanie to nie dotyczyło jej stwierdzenia, lecz tylko przesłankowego ustalenia, że takie zdarzenie prawne nastąpiło. Z tych względów nie jest też konieczne – jak zdaje się wynikać z wywodów zawartych w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji – jednoznaczne stwierdzenie, czy przedmiotem zasiedzenia była służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (co miałyby miejsce w razie przyjęcia pierwszej z wyżej wymienionych opcji), czy służebność przesyłu (opcja druga). Sąd Okręgowy szeroko omówił orzecznictwo Sądu Najwyższego, w świetle którego dopuszczalne było, jeszcze przed wejściem w życie przepisów art. 305¹-305⁴ k.c., zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz dopuszczalne jest doliczenie, do czasu wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu, okresu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Uzasadniając przedstawione wobec art. 292 w związku z art. 172, art. 285 § 1 i 2 k.c. zarzuty, Skarżący przypomniał, że służebność przesyłu jest nowym rodzajem służebności (ograniczonym prawem rzeczowym), wprowadzonym do porządku prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Ustawa ta weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie zawierała żadnych przepisów intertemporalnych, co oznacza, że instytucja służebności przesyłu może być stosowana od dnia 3 sierpnia 2008 r.

Skarżący wskazał, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje, iż przed wprowadzeniem do systemu prawa służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Kształtowanie się orzecznictwa w tym zakresie zapoczątkowała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. III CZP 79/02, w której przyjęto, iż „okoliczność, że nieruchomości władnąca wchodzi – jako jeden ze składników – w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyklucza możliwości zrealizowania przez strony w umowie o ustanowienie służebności gruntowej wiążącego celu, określonego w art. 285 § 2 k.c.”. W uchwale z dnia 12 grudnia 2008 r., sygn. II CSK 389/08, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że „tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie «nieruchomości władnącej»”. W związku z przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, podtrzymywanym w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego i przyjętych przez sądy w sprawie Skarżącego, doszło do pozbawienia przepisu art. 305² § 2 k.c. swej funkcji, jaką było – zdaniem Skarżącego – regulowanie „zaszłości” w postaci istnienia bezprawnie umieszczonych na nieruchomościach urządzeń przesyłowych. Wykładnia zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów, dokonana przez Sąd Okręgowy w B , prowadzi do zmarginalizowania znaczenia przepisu art. 305² § 2 k.c. oraz do pozbawienia właściciela jakiegokolwiek ekwiwalentu za wieloletnie korzystanie z jego gruntów bez tytułu prawnego i za dalsze z nich korzystanie w przyszłości. Jest w swej istocie tożsama z niedopuszczalną retroakcją. Skoro wykładnia ta ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie była prezentowana przed dniem 17 stycznia 2003 r., to skutki powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z tego właśnie dnia są – z punktu widze-

nia praktyki – zbliżone do wejścia w życie przepisu prawnego, przy czym wniosek ten znajduje wsparcie w konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Nie można było zatem – jak przekonuje Skarżący – wymagać od niego (i jego poprzedników prawnych), by przewidywał możliwość uznania istniejącego stanu ingerencji w jego prawo własności jako prowadzącego do zasiedzenia określonego prawa podmiotowego.

Wedle Skarżącego, prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zaskarżonych przepisów – przez wykreowanie „służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” – w znacznym stopniu modyfikuje treść „klasycznej” służebności gruntowej, w której ramach to nowo uformowane, nawiązujące do służebności przesyłu, ograniczone prawo rzeczowe rzekomo się mieści, wydrążając ją ze swych zasadniczych, konstrukcyjnych elementów. Ma charakter prawotwórczy i tylko pod pozorem interpretacji tworzy w istocie nową normę prawną. Skarżący podkreślił też, że *de lege lata* brak jest podstaw do traktowania służebności przesyłu jako rodzaju służebności gruntowej. Jest to bowiem odrębny rodzaj służebności, do którego tylko odpowiednio (art. 305⁴ k.c.) stosuje się przepisy o służebnościach gruntowych. Służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu powstaje (i jest nabywana) – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego – nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, lecz przedsiębiorcy przesyłowego, i nie jest konieczne, aby zwiększała ona użyteczność konkretnej nieruchomości władnącej. Nadto, w drodze przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni, uznano, że nie jest niezbędne, aby trwałe urządzenie, jako przesłanka nabycia tej służebności przez zasiedzenie, będące przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowało się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. Efekt zabiegów interpretacyjnych Sądu Najwyższego tak bardzo – zdaniem Skarżącego – odbiega od językowego brzmienia przepisów definiujących służebność gruntową (art. 285 § 1 i 2 k.c.), że uzasadnione jest twierdzenie o prawotwórczym skutku tej wykładni.

W konsekwencji – brak jest ustawowego umocowania uzasadniającego ograniczenie prawa własności.

Skarżący wyraził pogląd, że nie do zaakceptowania jest stanowisko Sądu Najwyższego, iż nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego, co pozwalałoby uznać, że – choć następuje bez rekompensaty dla właściciela – jest zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Interpretacja przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest też jednostronna, bo preferuje stanowisko przedsiębiorstw przesyłowych.

Uzasadniając sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty naruszenia wskazanych wzorców kontroli, Skarżący przedstawił argumentację nawiązującą bezpośrednio do uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2013 r. w przedmiocie pytania prawnego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego [w sprawie tej Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. P 28/13, umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 84)]. Przytaczając wywody Sądu Okręgowego we Wrocławiu *in extenso*, stwierdził, że „wobec jasnego i czytelnego przekazu stanowiska zaprezentowanego w treści ww. postanowienia bezzasadnym było powielanie przedstawionej tamże argumentacji, jak też w jakikolwiek inny sposób jej uzupełnianie” (skarga konstytucyjna, s. 9).

Przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zaskarżonych przepisów narusza – zdaniem Skarżącego – zasadę ochrony prawa własności. Nie spełnia formalnej przesłanki ograniczenia prawa własności, wskazanej w art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wykładnia ta nie czyni zadość również przesłance proporcjonalności *sensu stricto*, wynikającej z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej i wyznaczającej granice swobody regulacyjnej ustawodawcy. Skarżący stwierdził bowiem, że prawo własności można ograniczyć tylko ze względu na ważną wartość

mocniej chronioną. Nabycie w drodze zasiedzenia przez posiadacza służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu nie może stanowić tego rodzaju ograniczenia. Ingerencja w prawo własności może być uzasadniona przez wzgląd na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, lecz winna realizować się w ramach demokratycznego państwa prawnego i w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej, która wymaga, by dokonać jej w zamian za stosowny ekwiwalent.

Skarżący stwierdził, że wykładnia zaskarżonych przepisów godzi też w zasadę równości, bowiem ochrona właściciela w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego regulacji o służebności przesyłu jest iluzoryczna. Poza świadomością właścicieli doszło bowiem – w tymże okresie – do nabycia przez przedsiębiorstwa przesyłowe lub ich poprzedników prawnych, w drodze zasiedzenia, służebności, których treść określona została w wykładni sądowej. Dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r., już na gruncie pozytywnej regulacji kodeksowej, właściciel nieruchomości ma pełną świadomość tego, jakie prawa i w jakim trybie przedsiębiorca przesyłowy może nabyć na nieruchomości tegoż właściciela.

Wykładnia zaskarżonych przepisów budzi również wątpliwość Skarżącego na gruncie art. 2 Konstytucji, stanowiącego, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Wynika z niej m.in. zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, sprzeczne z nią jest zaś formułowanie obciążeń prawa własności w drodze skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, których skutek rażąco odbiega od językowego brzmienia wykładanego przepisu prawa.

Skarżący podkreślił, że przedmiotem wątpliwości konstytucyjnych nie jest treść przepisów prawa, lecz ich określona i utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia, która nie została przełamana nawet wydaniem przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 8 kwietnia 2014 r. (sygn. III CZP 87/13), gdyż ta dotyczyła jedynie wyłączenia możliwości zasiedzenia służebności odpowiadającej

treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy tytuł do użytkowania linii przesyłowych wynika z decyzji administracyjnej. Jak przekonuje Skarżący, „[b]ez względu na usiłowania ze strony Sądu Najwyższego wykazania tezy, że przyjęta linia orzecznicza nie stanowi nowości, oczywiste jest, że nikt nie był w stanie przewidzieć, że tolerowanie stanu faktycznego związanego z przebiegiem linii przesyłowej doprowadzić może do utraty części uprawnień wynikających z prawa własności poprzez powstanie ograniczonego prawa rzeczowego” (skarga konstytucyjna, s. 14). Skarżący zwrócił również uwagę na faktyczną możliwość i skuteczność podejmowania w okresie do 1989 r. działań zmierzających do ochrony własności, a skierowanych przeciwko przedsiębiorstwom państwowym w sytuacji, gdy nawet w aktualnym orzecznictwie ewentualne roszczenia windykacyjne są kwestionowane z uwagi na społeczną doniosłość zadań, do których wykorzystywane są urządzenia przesyłowe. Jednocześnie zaś restrykcyjna linia orzecznicza w zakresie uznania panującej przed 1989 r. sytuacji społeczno-politycznej za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. uniemożliwia powszechne zastosowanie tej konstrukcji. Podkreślenia – zdaniem Skarżącego – wymaga w tym kontekście również fakt, że w jego sprawie termin zasiedzenia rozpoczął się, zanim jeszcze Sąd Najwyższy dopuścił możliwość powstania określonego prawa.

Na płaszczyźnie art. 2 Konstytucji i w związku z zasadą trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) Skarżący wyraził także wątpliwość co do granic dopuszczalnej wykładni sądowej, która, przybierając – w przypadku zaskarżonych przepisów – prawotwórczy charakter, wkroczyła na obszar objęty wyłącznością władzy ustawodawczej. Ponadto, prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zakwestionowanych przepisów jest – jak twierdzi Skarżący – wyrazem zastosowania analogii na niekorzyść prawa własności. W obecnym stanie prawnym, w którym istnieje służebność przesyłu, jako typ ograniczonego prawa rzeczowego, taka wykładnia jest jednak zbędna, bo istotne cele społeczne, których

realizacji służyła, mogą być osiągnięte inną, mniej dolegliwą dla właścicieli nieruchomości drogą prawną.

Przed odniesieniem się do merytorycznych zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy rozważyć dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie stanowi *actio popularis*. Konsekwencją tego założenia jest spoczywający na skarżącym obowiązek wykazania osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego w merytorycznym rozpoznaniu skargi. Z tego też punktu widzenia tym bardziej zrozumiałe i oczywiste jest ograniczenie przedmiotu zaskarżenia – w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną – wyłącznie do tych unormowań, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji, oraz ograniczenie możliwości powoływania wzorców kontroli do takich tylko, które owe wolności lub prawa wyrażają.

Z uwagi na zakresowe określenie przez Skarżącego przedmiotu kontroli konstytucyjności, rozważenia wymaga w pierwszej kolejności, czy powołane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy prawa w istocie wysławiają normę

prawną kwestionowaną przez Skarżącego. Wobec zaś faktu, iż Skarżący kwestionuje konstytucyjność zaskarżonych przepisów w rozumieniu, jakie nadane zostało im w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, weryfikacji wymaga też przyjęta w skardze konstytucyjnej teza o stałej, powszechnej i jednoznacznej wykładni tych przepisów. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 Konstytucji – nie podejmuje bowiem kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Jeżeli jednak utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

W *petitum* skargi konstytucyjnej Skarżący zakwestionował przepisy art. 292 w związku art. 172 i art. 285 § 1 i 2 k.c. „w zakresie, w jakim stanowią one podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz W. Sp. z o.o.”.

Wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy Kodeksu cywilnego mają następujące brzmienie:

„Art. 172. § 1. Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§ 2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

§ 3. Nabyć nieruchomość rolną w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w art. 166 § 3, przez zasiedzenie może jedynie rolnik indywidualny w rozumieniu przepisów tej ustawy, jeżeli - ustalona zgodnie z przepisami art. 5 ust. 2 i

3 tej ustawy - powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z nieruchomościami rolnymi stanowiącymi jego własność nie przekroczy 300 ha użytków rolnych.”;

„Art. 285. § 1. Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

§ 2. Służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.”;

„Art. 292. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.”.

Art. 285 k.c. wprowadza do systemu prawa cywilnego definicję legalną służebności gruntowej, przynależącej do katalogu ograniczonych praw rzeczowych, oraz ustanawia dwa podstawowe kryteria warunkujące powstanie służebności gruntowej, które wpływają także na zakres uprawnień przysługujących uprawnionemu ze służebności: treść służebności (§ 1) i cel przyświecający jej ustanowieniu (§2).

Art. 292 k.c. przesądza natomiast, że służebność gruntowa – tylko taka, która polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia – może być nabyta przez zasiedzenie, oraz wskazuje, że do nabycia służebności gruntowej stosuje się przepisy o nabyciu przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przepisami, do których odsyła art. 292 k.c., są: art. 172 – 173 i art. 175 – 176 k.c.

Art. 172 § 1 k.c. definiuje zasiedzenie nieruchomości jako instytucję prowadzącą do pierwotnego nabycia prawa na skutek upływu czasu. Obligatoryjnymi przesłankami zasiedzenia są władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny (faktyczne władanie jak właściciel) oraz upływ ustawowego terminu zasiedzenia. Odpowiednie stosowanie tego przepisu w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowych wynika, jak już powiedziano, z odesłania zawartego w art. 292 k.c., przy czym do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania wymaganie posiadania samoistnego nieruchomości. W przypadku bowiem służebności gruntowej nie może być mowy o posiadaniu samoistnym nieruchomości. § 2 artykułu 172 k.c. określa termin zasiedzenia w przypadku, gdy posiadacz nieruchomości uzyskał posiadanie w złej wierze, zaś przepis § 3 tego artykułu – ogranicza krąg podmiotów uprawnionych do nabycia w drodze zasiedzenia nieruchomości rolnych w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Uwzględniając powyższe ustalenia, należy przyjąć, iż norma, przedstawiona przez Skarżącego jako przedmiot kontroli konstytucyjności, została wywiedziona z art. 292 k.c. (dopuszczającego nabycie określonego rodzaju służebności gruntowych przez zasiedzenie) w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. (definiującym służebność gruntową jako ograniczone prawo rzeczowe). Z odesłania zawartego w art. 292 k.c. wynika natomiast odpowiednie stosowanie nie tylko art. 172 k.c., ale również innych przepisów dotyczących zasiedzenia nieruchomości, do zasiedzenia służebności gruntowych. W świetle argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej kwestia terminu zasiedzenia, dobrej czy złej wiary posiadacza służebności nie mają znaczenia w kontekście zarzutów skierowanych

przeciwko normie prawnej dopuszczającej w ogóle możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Z tych względów należy uznać, że postępowanie w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności art. 172 k.c. podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Przedmiotem badania może być zatem art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią one podstawę nabycia – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., regulujących służebność przesyłu) – w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja administracyjna ograniczająca prawa właściciela do gruntu. Takie ujęcie przedmiotu kontroli ściśle odpowiada stanowi faktycznemu sprawy, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, oraz intencjom Skarżącego, bowiem, w kontekście przedstawionej przez Niego argumentacji wyznaczającej – wespół z *petitum* – zakres przedmiotowy skargi konstytucyjnej, konstytucyjne wątpliwości Skarżącego nie dotyczą sytuacji, gdy została wydana decyzja administracyjna ograniczająca prawa właściciela do gruntu. Wskazanie zaś, iż przedmiotowa skarga konstytucyjna dotyczy możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu „przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe” odwzorowuje przytoczone wyżej ustalenia sądów orzekających w sprawie Skarżącego, przyjmujących „alternatywnie”: nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa, względnie służebności przesyłu (z zaliczeniem, na poczet okresu wymaganego do zasiedzenia, czasu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu) – na rzecz W. Sp. z o.o. (przedsiębiorstwa przesyłowego).

Ewentualne podjęcie merytorycznej oceny zakwestionowanej normy prawnej jest jednak uwarunkowane uprzednim pozytywnym zweryfikowaniem tezy Skarżącego, iż wykładnia zaskarżonych przepisów, wedle której przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., możliwe było nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja administracyjna ograniczająca prawa właściciela do gruntu, jest jednolita i ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli określony, ustalony w praktyce, sposób rozumienia treści normatywnej (nawet, gdy ukształtowane w procesie stosowania prawa rozumienie konkretnego przepisu prawa odbiega od jego literalnego brzmienia, takiego, jakie nadał mu ustawodawca) utrwalili się, a zwłaszcza znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzeczeniach Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, należy uznać, że przepis ma taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim te najwyższe instancje sądowe. Jeżeli nastąpiła w tym zakresie stabilizacja, przyjmuje się, że kontrola konstytucyjności dotyczyć może przepisu w znaczeniu przyjętym i utrwalonym w procesie wykładni (*vide* – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. P 5/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 12).

Trybunał Konstytucyjny już w postanowieniu z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. P 28/13 (*op. cit.*), poddał ocenie kwestię trwałości, powszechności i jednolitości praktyki stosowania art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c., jako przesłanki kontroli konstytucyjności wskazanych przepisów w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jeszcze przed wejściem w życie przepisów dotyczących służebności przesyłu. Stwierdził w nim, że poczynając od uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003,

poz. 142), przez liczne kolejne orzeczenia, orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. Jednak, jak przyjął wówczas Trybunał, jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 87/13 (OSNC nr 7-8/2014, poz. 68), co – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – wyklucza możliwość przyjęcia, że istnieje bezspornie jednolita praktyka stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca, a w konsekwencji – uzasadniło umorzenie postępowania w rozpoznawanej wówczas sprawie o sygn. akt P 28/13. Trybunał podkreślił zarazem, że poza stwierdzeniem, iż nastąpiło przerwanie dotychczas jednolitej linii orzecniczej, merytorycznemu rozstrzygnięciu o konstytucyjności wskazanej wyżej wykładni art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. sprzeciwia się również brak kompetencji Sądu Konstytucyjnego do dokonywania oceny konstytucyjnej poprawności kwestionowanej wykładni, a w istocie – praktyki stosowania prawa, bowiem „sąd pytający nie ma wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów, kwestionuje bowiem w sposób jednoznaczny wyłącznie ich interpretację sądową, opisaną zakresowo w *petitum* pytania prawnego” (*ibidem*). W zbliżony sposób Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił powody umorzenia postępowania w sprawie kolejnego pytania prawnego dotyczącego problematyki możliwości zasiedzenia „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” (*vide* – postanowienie z dnia 14 lipca 2015 r., sygn. P 47/13, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 107) oraz uzasadniał odmowę nadania biegu skargom konstytucyjnym w podobnych sprawach (*vide* – postanowienia: z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. Ts 173/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 91, z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. Ts 193/14, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 166 i z dnia 27 maja 2015 r., sygn. Ts 71/14, OTK ZU nr 5/B/2015, poz. 451).

W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. Ts 193/14, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na jurydyczną odmienną sytuację, gdy przedsiębiorca przesyłowy, domagający się stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu lub podnoszący peremptoryjny zarzut zasiedzenia, legitymuje się administracyjną decyzją stanowiącą tytuł uprawniający do korzystania z urządzeń przesyłowych, od sytuacji, gdy przedsiębiorca ów decyzją taką nie dysponuje. Do pierwszej jedynie z wymienionych sytuacji odnosi się powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 87/13, i w tym tylko zakresie można mówić o przerwaniu (a obecnie – o trwałej już zmianie) linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Druga zaś ze wskazanych sytuacji jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego wciąż przedmiotem jednolitego i utrwalonego stanowiska.

Kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu po wydaniu uchwały z dnia 8 kwietnia 2014 r. dowodzą konsekwentnego podtrzymywania poglądu, w myśl którego zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w sytuacji, gdy brak jest decyzji administracyjnej, stanowiącej samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii przesyłowych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, jest dopuszczalne (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 9/14, OSNC nr 3/2015, poz. 30, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2014 r., sygn. IV CSK 724/13, LEX nr 1544571 i z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. II CSK 639/15, LEX nr 2075706; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2014 r., sygn. II CSK 471/13, LEX nr 1477475, z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. II CSK 551/13, OSNC nr 6/2015, poz. 72, z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. IV CSK 203/14, LEX nr 1656510, z dnia 22 kwietnia 2016 r., sygn. II CSK 512/15, LEX nr 2066003, z dnia 5 maja 2016 r., sygn. II CSK 329/15, LEX nr 2061186, z dnia 25 maja 2016 r., sygn. V CSK 547/15, LEX nr 2080888, z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. IV CSK 531/15, LEX nr 2064237, z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 822/15, LEX nr 2186057,

z dnia 7 października 2016 r., sygn. I CSK 633/15, LEX nr 2147273, z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. V CSK 502/17, LEX nr 2577481; z dnia 5 marca 2019 r., sygn. III CSK 234/18, LEX nr 2629865; z dnia 20 marca 2019 r., sygn. IV CSK 390/18, LEX nr 2640719; z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. V CSK 51/18, LEX nr 2642748; z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. II CSK 671/18, LEX nr 2683686 i z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. III CSK 12/19, LEX nr 2686052). W postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. I CSK 261/16, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 87/13, nie jest dowodem na zmianę czy przełamanie powołanego poglądu, bowiem „[p]rzedmiotem rozstrzygnięcia w (...) uchwale nie była (...) kwestia dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu, lecz zagadnienie prawne dotyczące relacji między wykonywaniem uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (...), a posiadaniem i korzystaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego bez tytułu prawnego z cudzego gruntu w zakresie niezbędnym do eksploatacji infrastruktury przesyłowej w sposób trwały, prowadzący (...) do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” [LEX nr 2300169; podobnie w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. V CSK 636/16 (OSNC nr 4/2018, poz. 42), z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. I CSK 737/16 (LEX nr 2322297), z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. IV CSK 85/17 (LEX nr 2353043) i z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 33/17 (LEX nr 2429630)].

Przedstawione wyżej założenie trwałości i jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim dotyczy możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w sytuacji, w której nie wydano decyzji administracyjnej stanowiącej samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii przesyłowych przez przedsiębiorstwa przesyłowe,

uwzględniono w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17 (OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 59), umarżającym postępowanie w sprawie pytania prawnego, czy art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., jako podstawa nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, jest zgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji w zakresie, w jakim stanowi podstawę nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wywłaszczeniowym na podstawie art. 35 ust. 1 u.w.n., art. 75 ust. 1, a następnie art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. albo art. 124 ust. 1 u.g.n.

Trybunał potwierdził, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje obecnie pogląd dopuszczający możliwość powstania – przed dniem 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wprowadzono do k.c. służebność przesyłu – służebności gruntowej, polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim różne urządzenia przesyłowe. Pogląd ten opiera się przede wszystkim – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – na funkcjonalnej wykładni pojęcia „nieruchomości władającej”, choć jednocześnie nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że powyższy sposób wykładni nie może prowadzić do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił zarazem, że orzecznictwo sądów powszechnym nie jest pod tym względem jednolite, a negatywna odpowiedź części sądów na pytanie, czy przed 3 sierpnia 2008 r. mogło dojść do powstania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim urządzenia przesyłowe, wynika przede wszystkim z wykładni językowej art. 285 § 1 k.c i wsparta jest wykładnią prokonstytucyjną, polegającą na odczytywaniu prze-

pisów ustaw z uwzględnieniem właściwych wzorców konstytucyjnych. W uzasadnieniu powołanego postanowienia Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że co do omawianej kwestii brak jest jednolitości w literaturze. W piśmiennictwie szeroko reprezentowane są bowiem oba stanowiska przeciwstawne. Poczyniwszy wskazane wyżej ustalenia, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w jego orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką, a badając zgodność aktu normatywnego z konstytucją, należy wziąć pod uwagę sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce i doktrynie” (*op. cit.*). Wynika z tego – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – że jednolitość orzecznictwa, jako warunek poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu. W świetle zaś przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny rozbieżności w orzecznictwie oraz poglądów przedstawicieli doktryny prawa badanie regulacji kwestionowanej w pytaniu prawnym Trybunał uznał za niedopuszczalne.

Niezależnie od tego stwierdzenia Trybunał Konstytucyjny zauważył, że, leżący u podstaw rozpoznawanych pytań prawnych, problem ma charakter *de facto* interpretacyjny i wynika z wadliwego utożsamienia służebności przesyłu oraz służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie. Istotą tego problemu jest wykładnia pojęcia nieruchomości władnającej. Nie jest jednak rolą Trybunału Konstytucyjnego ujednolicenie orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Zadanie to należy bowiem do Sądu Najwyższego, który jednak – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – nie

wyczerpał istniejących możliwości. Udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, a mówiąc ogólniej, zajmując w tej sprawie stanowisko, Trybunał Konstytucyjny wyraziłby pogląd o dopuszczalności albo niedopuszczalności stosowania funkcjonalnej wykładni przepisów regulujących służebności gruntowe czy też stosowania tych przepisów w drodze *analogiae legis*, co doprowadziłoby jednak do zastąpienia Sądu Najwyższego przez Trybunał Konstytucyjny. Nawet zresztą, jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, jeżeli Trybunał udzieliłby odpowiedzi, że niekonstytucyjne jest powołanie się na służebność przesyłu przed wejściem w życie noweli z 2008 r., to wcale nie oznaczałoby jeszcze, że niemożliwe było ustanawianie służebności gruntowych polegających na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, bowiem możliwość taka może być rezultatem wykładni funkcjonalnej art. 285 k.c. Poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego pozostaje zaś to, który z możliwych wariantów interpretacyjnych przepisu wyrażającego określoną normę prawną powinien zostać przyjęty przez sądy. Istnieje – jak to ujął Trybunał Konstytucyjny – „cienka” granica pomiędzy wykreowaniem przed 3 sierpnia 2008 r. nowego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu a interpretacją art. 285 k.c. prowadzącą do powstania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, jednak, mimo trudności z rozgraniczeniem tych sytuacji, nie oznacza to, że oba prawa się nie różnią. Pogląd, zgodnie z którym orzecznictwo Sądu Najwyższego doprowadziło do wykreowania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nowego ograniczonego prawa rzeczowego, w postaci „służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu”, byłby – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – uzasadniony jedynie wówczas, gdyby uznać, że obecne przepisy k.c., regulujące służebność przesyłu, mają zastosowanie również do stanów faktycznych istniejących przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Teza taka, wobec braku przepisów przejściowych w noweli z 2008 r., nie jest jednak uzasadniona.

W konkluzji swych rozważań Trybunał Konstytucyjny uznał, że w odniesieniu do kwestii przedstawionej w pytaniu prawnym w sprawie P 7/17 (tożsamej z problemem konstytucyjnym wynikającym z przedmiotowej skargi konstytucyjnej) zachodzi sytuacja zaniechania ustawodawczego co do zagadnień przejściowych, związanych z wprowadzeniem do systemu prawa instytucji służebności przesyłu. Świadczą o tym projekty wprowadzenia do k.c. przepisów dotyczących tych kwestii (*vide* – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druk sejmowy nr 74/VII kadencja z 7 grudnia 2011 r. oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i ustawy o gospodarce nieruchomościami, druk sejmowy nr 760/VII kadencja z 25 lipca 2012 r.), które jednak nie zostały uchwalone. Trybunał Konstytucyjny nie ma w swej kompetencji orzekania o zaniechaniach ustawodawczych. Tymczasem analizowany problem prawny stanowi – wedle określenia użytego przez Trybunał Konstytucyjny – „zaszłość historyczną”, dotyczącą znakomitej większości urzędzeń przesyłowych sytuowanych bez żadnej podstawy prawnej na prywatnych nieruchomościach w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Jest także istotnym problemem społecznym, budzącym poważne kontrowersje. Toczące się sprawy sądowe mają charakter masowy, a orzecznictwo sądów powszechnych odbiega niekiedy do dominującego stanowiska Sądu Najwyższego, co samo w sobie powinno stanowić impuls do zmian legislacyjnych. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego, co zaakcentowano w postanowieniu w sprawie o sygn. akt P 7/17, ani rozstrzyganie historycznych zaszłości, ani też sugerowanie rozwiązań merytorycznych mających je regulować. Trybunał Konstytucyjny wskazał wreszcie, że ewentualny pozytywny wyrok (tj. wyrok stwierdzający niekonstytucyjność przepisu art. 292 w związku z art. 285 k.c. w zakresie, w jakim stanowi podstawę nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wyłączeniowym) miałby charakter interpreta-

cyjny, a w konsekwencji – miałyby znaczenie wyłącznie na przyszłość, gdyż, zgodnie z ustaloną wykładnią art. 401¹ k.p.c., wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego nie stanowią podstawy wznowienia prawomocnie zakończonych postępowań. To zaś mogłoby prowadzić do wtórnej niekonstytucyjności, czyli dalszego naruszania wartości konstytucyjnych. Wyrok taki skutkowałby bowiem zróżnicowaniem właścicieli nieruchomości zależnie od tego, czy w swoim czasie dochodzili (bezsukcesywnie) swych praw na drodze prawnej, czy też nie podjęli batalii sądowej. Ci pierwsi byłiby pozbawieni możliwości uzyskania stosownej rekompensaty z tytułu korzystania przez Skarb Państwa (przedsiębiorców przesyłowych) z ich nieruchomości.

Rozważania przeprowadzone na kanwie sprawy o sygn. akt P 7/17 doprowadziły Trybunał Konstytucyjny do podjęcia decyzji o zasygnalizowaniu Sejmowi i Senatowi istnienia uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu (postanowienie z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt S 5/18).

Ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt P 7/17 znajdują pełne odniesienie do oceny problemu konstytucyjnego wynikającego z przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Co więcej, nie uległ zmianie stan, polegający na jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i zarazem braku jej doktrynalnej, pełnej akceptacji. Z jednej strony wskazać bowiem można kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wypowiedziano się pozytywnie o możliwości nabycia – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu – przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z zaznaczeniem, iż jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, w postanowieniu z dnia

15 maja 2020 r., sygn. IV CSK 493/19, Sąd Najwyższy, przyjmując, że w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, stwierdził, że pogląd ten jest wynikiem funkcjonalnej wykładni art. 285 § 1 k.c. i „nie prowadzi do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego, chodzi o prawo rzeczowe już istniejące – o służebność gruntową” (LEX nr 3160814; podobnie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. V CSK 476/18, LEX nr 3063060, z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. IV CSK 53/20, LEX nr 3049053, z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. IV CSK 165/20, LEX nr 3053972, z dnia 25 września 2020 r. sygn. V CSK 598/18, LEX nr 3076437, z dnia 8 października 2020 r., sygn. II CSK 782/18, LEX nr 3066644, z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. IV CSKP 10/21, LEX nr 3106210, z dnia 7 października 2021 r., sygn. V CSKP 134/21, LEX nr 3240546, z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. I CSK 598/22, LEX nr 3303880 i z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. I CSK 44/22, LEX nr 3359592). Z drugiej – zagadnienie to, wspólnie z odnoszącym się do niego orzecznictwem Sądu Najwyższego, wciąż jest przedmiotem analizy doktrynalnej, przy czym nie brak w najnowszej literaturze zarówno afirmacji poglądu reprezentowanego przez Sąd Najwyższy {*vide* – M. Balwicka-Szczyrba, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., (I CSK 737/16)*, OSP nr 9/2018, s. 43 i nast., M. Jankowska, teza 4 do art. 305⁴, [w:] M. Fras i M. Habdas [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, LEX nr 10639/2018, z pewnymi zastrzeżeniami – B. Stelmach, *Wejście w posiadanie nieruchomości w dobie powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli a zasiedzenie służebności*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 1/2022, s. 105 i nast., a zwłaszcza – L. Jantowski, *Stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu*, LEX nr 369914/2020, z obszernym omówieniem orzecznictwa i przeglądem poglądów

doktryny}, jak i krytyki poglądu SN {vide – K. A. Dadańska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., (IV CSK 510/15)*, OSP nr 5/2017, s. 41, Ł. Węgrzynowski, *Zasiedzenie w dobrej wierze służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych*, Monitor Prawniczy nr 7/2020, G. Sikorski, teza 4 do art. 305⁴, [w:] J. Ciszewski [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX nr 10945/2019, B. Lanckoroński, teza 19 do art. 305¹, [w:] K. Osajda [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/2020, J. Pokrzywniak, teza V.1-3 do art. 305¹, [w:] M. Gutowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352*, Legalis/2018, M. J. Nowakowski, *Wynagrodzenie za bezprawne umieszczenie i korzystanie z urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5/2019, s. 35}, niekiedy nawet bardzo stanowczej {vide – K. Zaradkiewicz, tezy 1-4 do art. 305¹, [w:] K. Pietrzykowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, Legalis/2020 czy A. Barut, *Stosowanie przepisów o służebności przesyłu jako przykład prawa „stanu wyjątkowego”*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, nr 1/2019, s. 5 i nast.}.

Znaczenia przedstawionej sytuacji, a więc braku jednoznacznej doktrynalnej akceptacji dominującego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu co do możliwości nabycia przez zasiedzenie – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego instytucji służebności przesyłu – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie należy sprowadzać do, traktowanej wyłącznie formalistycznie, przesłanki wyłączającej możliwość badania konstytucyjności przyjętego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumienia kwestionowanych w skargach konstytucyjnych przepisów k.c. Sytuacja ta bowiem, świadcząc o tym, że stanowisko Sądu Najwyższego jest wciąż przedmiotem krytycznej refleksji w doktrynie, dowodzi również trwającego nadal dyskursu i wzajemnego oddziaływania orzecznictwa i doktryny. Sam Sąd Najwyższy nie wyczerpał jeszcze – jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w powołanym postanowieniu z dnia

17 października 2018 r. (sygn. P 7/17) – istniejących możliwości wykładni przede wszystkim pojęcia „nieruchomości władającej”, którego rozumienie jawi się jako zasadnicze z punktu widzenia pytania, czy do powstania służebności gruntowej mogło dojść, jeśli przedsiębiorca przesyłowy korzystał z cudzego gruntu w celu zainstalowania i konserwacji urządzeń przesyłowych.

Wydaje się, że warunek doktrynalnej akceptacji jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych należy postrzegać przede wszystkim w perspektywie zakresu kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który nie jest przecież powołany do rozstrzygania rozbieżności interpretacyjnych, sporów doktrynalnych, kontrolowania wykładni przepisów czy aktów stosowania prawa, a jego kognicja w zakresie kontroli konstytucyjności treści normatywnej przepisu uzyskanej w wyniku jednolitej, powszechnej i stałej wykładni sądowej ma charakter wyjątku (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85 i z dnia 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83 oraz postanowienia: z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131, z dnia 31 lipca 2018 r., sygn. Ts 140/17, OTK ZU z 2018 r., seria B, poz. 121, z dnia 28 maja 2019 r., sygn. Ts 47/2019, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 185 i z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. Ts 177/16, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 59).

W powołanym wyżej postanowieniu z dnia 17 października 2018 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „sąd, który ocenia wnioski o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej polegającej na zainstalowaniu i korzystaniu z usytuowanych na cudzym gruncie urządzeń przesyłowych, musi dokonać wykładni art. 285 § 1 k.c. Nie jest jednak zadaniem (ani w kompetencji) Trybunału Konstytucyjnego ocena, która z metod wykładni jest prawidłowa” (*op. cit.*). Trybunał stwierdził również stanowczo, że w art. 285 § 1 k.c. nie wprowadzono innego niż służebność gruntowa ograniczonego prawa rzeczowego, jednak preferowanej przez Sąd Najwyższy

wykładni funkcjonalnej tego przepisu nie może uznać za niekonstytucyjną. Zajmując w tym przedmiocie określone stanowisko, Trybunał Konstytucyjny przypisałby sobie kompetencję, której nie posiada – ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

Stwierdzenia te pozostają aktualne na tle zarzutów sformułowanych w przedmiotowej skardze konstytucyjnej. Nie zmienia tego faktu brak reakcji ustawodawcy na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 r., sygn. S 5/18, sygnalizujące Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu (*vide – op. cit.*). Przedstawionej przez Trybunał Konstytucyjny sygnalizacji nie można utożsamić z uznaniem niekonstytucyjności kontrolowanej regulacji. Gdyby tak było, doszłoby do stwierdzenia tego faktu rozstrzygnięciem o charakterze merytorycznym (wyrokiem). Zarówno w postanowieniu z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17, jak i w postanowieniu sygnalizacyjnym Trybunał Konstytucyjny stwierdził natomiast, że nieunormowanie wprost w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu stanowi zaniechanie prawodawcze, które – niezależnie od oceny takiej decyzji ustawodawcy – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

W świetle powyższego należy uznać, iż postępowanie w sprawie zgodności z przedstawionymi wzorcami kontroli art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią one podstawę nabycia – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., regulujących służebność przesyłu) – w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści

służebności przesyłu przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja administracyjna ograniczająca prawa właściciela do gruntu, podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego